DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, WTOREK - 29. PAŹDZIERNIKA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

W poniedziałek o godz. 6-tej rano Włosi rozpoczęli działania wojenne przeciw Grecji. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek wystosowały Włochy 3-ch godzinne ultimatum do Grecji, w którym wysunęli między innymi żądania odstąpienia części greckiego terytorim ze względów strategicznych. Premier grecki gen. Metaxas odrzucił natychmiast ultimatum i zarządził powszechną mobilizację greckich sił zbrojnych, a zarazem zwrócił się o pomoc do W.Brytanii. Na apel ten odpowiedziała W.Brytania, że udzieli Grecji wszelkiej pomocy. Angielskie okręty wojenne znajdują się już w drodze ku wodom greckim.

Wczoraj rano wydano w Atenach pierwszy komunikat wojenny. Z komunikatu tego wynika, że wojska włoskie zaatakowały na granicy albańskiej graniczne oddziały greckie, które bronią się bohatersko na zaśniezonych przesmykach górskich. Na jednym odcinku oddziały greckie wdarły się na 12 km. w głąb terytorium albańskiego. Miasta greckie Florina i Kastos były ostrzeliwane przez artylerię włoską. Drugi komunikat podany wieczór w Atenach przyniósł pierwsze wyniki walk powietrznych. Dwa włoskie bombowce zostały w tych walkach zestrzelone. Wczoraj popołudniu pojawiły się nad Atenami na wysokości 3000 m włoskie samoloty bojowe. Nalot powtórzył się trzykrotnie. Dopiero za trzecim razem padły pierwsze bomby na miasto. Ateńska obrona przeciwlotnicza rozpoczęła swą przeciw akcję o 9-tej rano. Depesze z Aten donoszą, o usiłowanych nalotach włoskich na lotnisko Tatoi koło Aten, tudzież o nalocie na miasto portowe Patras, w czasie którego zginęło około 100 osób a kilkaset odniosło rany. Urządzenia portowe odniosły nieznaczne uszkodzenia. Dzisiejsza prasa grecka donosi, że Włosi dokonali nalotu również na pałac królewski Dekelaia w pobliżu Aten.

W pobliżu Korfu miało dojść do utarczki morskiej między morskimi jednostkami włoskimi a greckimi - prawdopodobnie szło Włochom o wysadzenie na tej wyspie swych wojsk lądowych, co zostało przez Greków udaremnione. Król angielski Jerzy VI zapewnił telegraficznie króla greckiego Jerzego, że Grecja znajdzie w W.Brytanii wiernego sprzymierzeńca a walka obu narodów będzie ciężka niemniej napewno zwycięzka.W całej Grecji odbywały patriotyczne demonstracje, w czasie których urządzono owacje na cześć W. Brytanii, Turcji i Ameryki. Premier Metaxas konferował wczoraj z posłem tureckim, poczem odbył bardzo długą rozmowę telefoniczną z prez.Turcji. Następnie porozumiewał się Metaxas z rządem Jugosławii, który zebrał się na naradę gabinetową. Wyników walk z pierwszego dnia wojny grecko-włoskiej dotychczas nie ogłoszono. Z akcji włoskiej wynika, że główny atak wymierzono przeciw miastu Florina na granicy albańskiej w kierunku na Saloniki. Z Budapesztu podano, że do wieczora wojska greckie odparły wszystkie ataki włoski na całej linii, następne zaś wiadomości donoszą, że Włosi obsadzili 2 graniczne posterunki greckie. Z Belgradu informują, że w niedzielę miał premier rosyjski Mołotow ważną rozmowę z posłem tureckim. W Belgradzie ujawnia się - w związku z atakiem włoskim na Grecję - silne zdenerwowanie. Niewiadomo, czy Włosi uprzedzili Jugosławię o wypowiedzeniu wojny Grecji. Koło rządowe zachowują w tym kierunku zupełne milczenie. Belgrad informuje dalej o marszu wojsk tureckich w kierunku greckiej granicy. Król Borys ma złożyć w parlamencie deklarację. Przypuszczają, że treścią jej będzie ogłoszenie neutralności w tym nowym konflikcie. W każdym razie armia bułgarska nie została zmobilizowana.

Premier Jugosławii Swetkowić oświadczył wczoraj przez radio, że Jugosławia bronić będzie swej niepodległości. Z nad granicy albańskiej dochodzą wieście wybuchu powstania albańskiego. Emigranci z Dodekanezu przebywający w Atenach organizują się celem prowadzenia walki z Włochami. W związku z wypadkami na Bałkanach oświadczył wczoraj Cordel Hull, iż Stany Zjednoczone przygotowują się do wydania wszelkich celowych zarządzeń. W kołach wojskowych w Londynie obliczają, że Włosi

skoncentrowali na granicy albańskiej 10 dywizyj piechoty w sile 200 tys. ludzi, jedną dywizję pancerną i jedną dywizję alpeńską. Siły wojskowe Grecji wynoszą w czasie pok ju 80000 żołnierzy, a w czasie wojny około 600 tys. Włosi napadli na Grecję mimo, że od chwili wybuchu obecnej wojny zapewnili ją uroczyście o swych przyjaznych i neutralnych zamiarach. Grecja, która ostatnio sceptycznie odnosiła się do zapewnień włoskich przygotowała się częściowo do obrony. Stanowisko Turcji w tym nowym zbrojnym konflikcie nie jest dotychczas znane.

Niemieckie lotnictwo rozwijało w ciągu niedzieli a także w ciągu następnej nocy słabą działalność bojową nad W.Brytanią, w czasie której stracili Niemcy 3 aparaty, Anglicy zaś 2. Londyn miał spokojniejszą dobę od poprzednich. Silniejszy nalot niemiecki skierowany był na Liverpool i inne miasta środkowej Anglii. Dnia poprzedniego tj. w sobotę stracili Niemcy 10 aparatów.

Angielskie eskadry bombowe złożyły swą pierwszą wizytę w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek fabryce broni Skoda w Pilźnie w Czechosłowacji. Atak trwał do wczesnych godzin rannych w był ułatwiony z tego powodu, że zakłady odcinały się w terenie od świeżo spadłego śniegu. Po dokonanym nalocie stwierdzili lotnicy angielscy liczne pożary i eksplozje. Należy zaznaczyć, że zakłady Skoda są największą fabryką broni w świecie i zajmują przestrzeń blisko 400 morgów, zatrudniając przed wojną 50 tys.pracowników. Inne eskadry brytyjskie bombardowały w tym samym czasie rafinerie ropy naftowej i zbiorniki benzyny w Hamburgu, Ostemore, Hannoverze, Gelsenkirchen, i Magdeburgu, następnie doki, porty, okręty w Hamburgu, Wilehelmshafen , dworce towarowe i linie kolejowe w Hamm, Kreffeld, Manheim, porty inwazyjne w Antwerpii, w Vlissingen, Ostendzie i Lorient, wreszcie 14 lotnisk znajdujących się częściowo w Niemczech, częściowo w krajach okupowanych. Z tych operacyj nie powróciła do swej bazy jedna maszyna. W ciągu niedzieli zaatakowały aparaty angielskie niemieckie okręty płynące wzdłuż wybrzeży francuskich i holenderskich.

Admiralicja brytyjska donosi o zatopieniu przez bombowce niemieckie transportowca "Empressof Britania", na którego pokładzie znajdowało się 643 pasażerów z których uratowano ponad 500.

WIADOMOSCI OGOLNE

Hitler wraz z Ribbentroppem odwiedził Mussoliniego, w którego towarzystwie był hr.Ciano we Florencji i to w czasie, gdy Włosi wkraczali w napastniczą wojnę z Grecją. Konferencja trwała kilka godzin - wydano komunikat o osiągnięciu zupełnego porozumienia. Szczegółów bliższych tego porozumienia nie podano. Hitler opuścił Florencję i udał się do Niemiec.

Rząd franc. we Vichy mianował Lavala ministrem spraw zagranicznych w miejsce Boduena, z pozostawieniem mu nadal stanowiska wicepremiera. Oto pierwszy skutek układu Petaina z Hitlerem.

Radio Moskwa doniosło wczoraj o dalszych sukcesach wojsk chińskich w walkach z Japończykami.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś 29 bm. godz.7-ma rano/

Wojenny gabinet brytyjski zdecydował na wczorajszym zebraniu udzielenie Grecji napadniętej przez Włochów, jak najdalej idącej pomocy. Opinia angielska jest pewna, że szczegóły tej pomocy są już oddawna przewidziane.

Turecki premier oświadczył wczoraj wieczór przez radio,że Turcja pozostanie wierna swym międzynarodowym zobowiązaniom.

W Jugosławii zarządzono wczoraj w armii ograniczenia urlopowe. Zanotowano demonstracje antywłoskie w Belgradzie. W Belgradu nadeszło potwierdzenie wiadomości o wybuchu akcji powstańczej w Albanii. Rzeczoznawcy obliczają,że dla utrzymania w ryzach Albańczyków muszą Włosi zużyć około 50 tys. wojska z kontyngentu przewidzianego dla inwazji Grecji.

Król bułgarski Borys potwierdził wczoraj wieczorem neutralność Bułgarii w konflikcie włosko-greckim.

Na odcinku Afryki sytuacja nadal bez zmian. RAF bombardowała wczoraj Bengazi i Bernę w Libii, Assab we wschodniej Afryce. Także w płd.Afryce lotnictwo angielskie atakowało skutecznie szereg pozycyj włoskich w Abisynii, m.in.w Madi. Wszystkie samoloty angielskie powróciły bez strat.

Działalność lotnictwa niem. z poniedziałku za dnia była nadal słaba. Na całym zaatakowanym obszarze padło zaledwie kilka bomb, które wyrządziły nieznaczne szkody - straty w ludziach są również niewielkie.

CZY GÓRALE ZDRADZILI ?

Haniebne zachowanie się pewnej kliki zakopiańskiej, przesłoniło w oczach społeczeństwa polskiego prawdziwe oblicze naszych górali. Rozszedł się po całej Polsce pogłos, że górale zdradzili, że wyparli się Polski. Garść karierowiczów i zdrajców, wręczająca złotą ciupagę "oswobodzicielowi z polskiego jarzma" to nie ogół górali. Renegaci stanowią szczupłą garść bezwzględnie potępianą przez ogół górali - inne gminy zachowują bez zarzutu polskie stanowisko i wstydzą się zdrajców. Na drzwiach głównego renegata, Krzeptowskiego, nieznane ręce piszą nieustannie "bedzies wisioł".

Oto świeżo otrzymujemy list z Podhala, napisany przez górali, którzy obecnie słownie domagają się od społeczeństwa zmiany opinii, a w przyszłości na pewno krwią dowiodą, że na nią zasługują. Cytujemy ten list bez zmiany:

"Ojcowie nasi zostawili nam po sobie dobre imię. Nasze dawne dzieje mają nie jedno piękne zdarzenie, świadczące dowodnie, że górale byli dobrymi Polakami i stawali przeciw wrogom w obronie Ojczyzny i wolności. Dość nam przypomnieć walki znajeźdźcami szwedzkimi, albo powstanie chochołowskie, a zniedawnych czasów udział górali w legionach, w powstaniach śląskich i w wojnie z bolszewicką nawałą. Tak jak chłop polski z innych ziem Rzeczypospolitej, góral był wierny Polsce i dlatego cała Polska ceniła i kochała naszą góralszczyznę pod Tatrami. Ale od niedawna poszła po Polsce wieść, że górale nieokazali się dobrymi synami Polski i że tę naszą Polskę zdradzają. A te wieści stąd powstały, że znaleźli się wśród nas tacy, którzy nie pamiętni na nasze dzieje, na nasze dobre imię po ojcach, nie pomni, że nas hańbią, naszą całą góralszczyznę na pogardę swoim i obcym wystawiają, nasz piękny strój na pośmiewisko podają, poszli na wysługi do wroga. Zapomnieli ci pachołcy, że góral był zawsze wolnym, nikomu nie był sługą i nikomu nie czapkował. Zapomnieli ci najemnicy wroga, który niszczy nas i nasz dobytek, że są Polakami, że cały prawie świat z Ameryką idzie przeciw naszym wrogom i że po ich pobiciu powstanie nowa potężniejsza niż dotąd - Polska.

Rodacy z całej Polski! prosimy Was abyście nie sądzili, że wszyscy górale zaparli się polskości. Zdrajców jest tylko garść i ci za swoje złe czyny otrzymają straszną karę. My reszta góralszczyzny pozostaliśmy wierni Polsce i wierni nadal będziemy! Nie sądźcie nas po tych, którzy nas zhańbili i którymi sami pogardzamy. A wy bracia górale z pod Tatr, Pienin i Gorców, pamiętajcie co wróg robi w naszym kraju, baczcie na dobre nasze polskie imię i niewątpcie w Polskę, która wbrew wrogom powstanie rychło i będzie naszą potężną obroną, przez nas samych lepiej niż dotąd rządzana i o wiele silniejsza".

DEMORALIZACJA W WOJSKU NIEMIECKIM

Demoralizacja w wojsku niemieckim sprowadzonym do naszego kraju, szerzy się w spsób zastraszający. Dywizje ściągane z zachodu cechuje rozkład wewnętrzny. Między żołnierzami a zwłaszcza między lotnikami a Gestapo dochodzi do ostrych zatargów i scysji a nawet bójek, to też władze niemieckie, w niektórych miejscowościach odebrały żołnierzom broń, by nie używali jej przeciw sobie. Częstym objawem są też wypadki masowej sprzedaży mienia skarbowego jak obuwia, uprzęży, a nawet broni. Pewien żołnierz niemiecki zapytany przez jednego z Polaków, czy się nie wstydzi handlować mieniem państwa, oświadczył, że gdyby mógł toby i samego Hitlera sprzedał. Rozkład ten - gdy przyjdzie zima - pogłębi się jeszcze i to znaczniej, a bomby angielskie dokonają reszty, tak w armii jak i w łonie samego narodu niemieckiego.

WYJĄTKI Z PRZEMÓWIENIA P. KWIATKOWSKIEGO

/wygłoszonego w Londynie na posiedzeniu Rady Narodowej./

"Prawo do wolności jest odwiecznym prawem naturalnym człowieka. Mniejszości narodowe mają przeto prawo do równouprawnienia, ale nie mają prawa do przywilejów, jak nie wolno wykorzystywać wolności do zabijania wolności. Kiedy w r. 1919 nastąpiła odbudowa naszej Ojczyzny, poświęcono Jej historyczne prawa i Jej bezpieczenstwo dla uprzywiljowania kilkuset tysięcy Niemców w Prusach Wschodnich, co umożliwiło Niemcom i ułatwiło zbrodniczą napaść na Polskę. A przecież Niemcy w Prusach znaleźli się i osiedlili jedynie na mocy takich samych zbrodni, rabunków i gwałtów, jakie Hitler i jego siepacze popełniają dziś w Polsce, aby zrobić miejsce dla kolonistów niemieckich.

Angielski minister wojny powiedział niedawno słusznie, że wojna musi mieć ta-
ki wynik, aby Niemcy się przekonały, że napaści na sąsiadów im się nie opłaca-
ją. Trzeba jednakże - szczególnie po tym, co się dzieje na ziemiach polskich
pokazać także Niemcóm, że kolonizacja niemiecka dokonywana gwałtem i zbrod-
nią - też się nie opłaca. Trzeba naprawić błędy i zapomnienia popełnione
w r.1919. Wbrew wszelkim zasadom sprawiedliwości, pozostawiono Niemcom wiel-
ką część polskiego Śląska, Prusy Wschodnie i wielkie szmaty polskich ziem
przygranicznych, które Prusy zdobyły poprzednio gwałtem i gwałtem je koloniz
wały. Duch pruski, który sprowadza nie tylko na Polskę, ale i na Europę klęski
wojny, urodził się w Prusach Wschodnich ż dzieła krzyżackiego, a dopiero po t
wyrósł i wychował się w Berlinie.
Najazd na Polskę jest tylko dalszym ciągiem niezmienionej od wieków polity
niemieckiej, dążącej systematycznie do rugowania Słowian z ich zachodnich si
dzib. Zarówno w świetle faktów lat ostatnich, oraz historii, napaść niemiecka
na Polskę, zawarcie spółki z Sowietami, przeciw Polsce i straszliwe masowe
zbrodnie i okrucieństwa niemieckie, dążące do wyniszczenia narodu polskiego,
zawarte były już w całej polityce Hitlera wobec Polski, bo tkwią one bez prz
wy w odwiecznej polityce antypolskiej Niemiec.
Polska polityka, zarównao wewnętrzna jak i zagraniczna, muszą sobie stale zda
wać sprawę z tego, że nasze dążenia federacyjne oparte być muszą na zasadach
i ideach, które istotnie zdołają znaleść powszechne uznanie państw i narodów
zainteresowanych w federacji państw środkowoeuropejskich. Wojna toczy się w
pierwszym rzędzie o to, czy o położeniu w środkowej Europie będą decydować
państwa, które je tworzą, czy też dążenia niemieckie do utworzenia swojej Mit
teleuropy. Polska polityka zagraniczna musi sobie zdawać sprawę, że po wojni
wyłonią się pierwszorzędnej wagi zagadnienia zarówno polityczne jak i gospo
darcze. Do zagadnień politycznych należy nie tylko stworzenie wspomnianej fe
deracji państw środkowo-europejskich, ale także takie uregulowanie zagadnie
nia niemieckiego, aby naród niemiecki więcej nie mógł się stać polem do popi
sów dla każnego kalibru awanturników, zagrażających pokojowi europejskeimu.
Pewni uchodźcy polityczni z Niemiec usiłują wywołać w krajach demokratycz-
nych mniemanie, jakoby poza Hitlerem i jego obozem, istniały jeszcze inne Ni
cy, do których starają się wzbudzić w opinii publicznej zaufanie. Jest to ro
ta wielce niebezpieczna. Najpierw dlatego, ponieważ te drugie Niemcy - wogól
nie istnieją. Byli kiedyś poeci i myśliciele, na których oni się powołują. Otóż
nigdy ci poeci i myśliciele nie mieli wpływu na politykę ani wewnętrzną ani
zewnętzrną Niemiec. Dominował kiedyś przez katolicyzm wpływ kultury łacińs-
kiej w Niemczech, ale począł się cofać z chwilą reformacji niemieckiej za cz
sów Lutra i od tego czasu konsekwentnie rozszerzał swoje panowanie duch pru
ski, który w zeszłym stuleciu ogarnął całe Niemcy. Na początku poprzedniej
wojny wszystkie stronnictwa polityczne poparły plany zaborcze Niemiec, nawet
socjaliści niemieccy, którzy uprzednio wmawiali socjalistom francuskim, że w
wywołaniu nowej wojny światowej przeszkodzą generalnym strejkiem. Mimo to
po wojnie światowej, przy pomocy innych międzynarodowych czynników, udało im
się na konferencji w Wersalu wzbudzić mniemanie, jakoby istniały jakieś inne
Niemcy, które po przewrocie w r.1918 doszły w Niemczech do władzy. Wszystkie
krzywdy, jakie Polska doznała przy wytknięciu Jej zachodnich granic - które
to krzywdy zachęciły Hitlera do podjęcia drugiej wojny - mają swe źródło
w owej propagandowej robocie. Tak zwana demokracja niemiecka stawiała Pols-
ce nie inne żądania niż Hitler; jej przedstawiciel Horsing, socjalista, masa-
krował robotników polskich na Śląsku, inny socjalista Breitscheid, lata całe
pracował w Paryżu nad przekonaniem kół lewicowych, że Polska powinna odstąpi
Niemcom Pomorze i Górny Śląsk, a komuniści wydawali w tej sprawie nawet bro
szury propagandowe przeciw Polsce. Katolickie Stronnictwo Centrum, zajmowa
takie samo stanowisko.
Duch zaborczy niemiecki jest silniejszy od wszystkich innych przekonań nie-
mieckich ! "
Artykuł powyższy omawia dosadnie oblicze prawdziwych Niemiec pod jakąkolwie
maską przez nich przybraną. Z doświadczeń zaś nabyżych w tej wojnie, że każdy
Niemiec, czy to Bawarczyk, Saksończyk, Prusak, czy też Austriak - popularnie u
nas zwany "Wiedeńczykiem" - jest tylko Niemcem, zaciekłym wrogiem Polski, któ
rych z jednaką nienawiścią winniśmy traktować.

----oooOOOooo----

WIADOMOSCI OGOLNE /c.d./

/ Prusach Wschodnich wybuchła epidemia tyfusu. Zanotowano ponad 100 wypadków zachorzeń.

amburska straż pożarna, która na wielkiego doświadczenia w gaszeniu pożarów wywołanych licznymi nalotami angielskimi na Hamburg, została częściowo wysłana do Rumunii dla strzeżenia tamtejszych ośrodków naftowych.

wy naczelny dowódca ang. floty powietrznej, sir Charles Portale obejmie swe stanowisko w bieżącym tygodniu. Nominacja nowego kierownika RAF zbiega się z oświadczenie Churchila, zapowiadającym bezwzględną przewagę lotnictwa angielskiego nad niemieckim. Churchil mówiąc o tym w Izbie Gmin dodał: "czy zdajecie sobie sprawę co oznacza taka przewaga?".

Vilkie, kontrkandydat Roosvelta przy wyborze na prezydenta USA oświadczył w jednej ze swych ostatnich mów, że USA niema drugiego takiego człowieka jak on, któryby bardziej dążył do walki z totalizmem i propagował najwydatniejszą pomoc dla W.Brytanii.

Meksyk odebrawszy ostatnio Japonii koncesje naftowe, zakazał wywozu wszelkich artykułów pochodnych i wyrobów naftowych - do Japonii.

Z Czung-Czing donoszą, że ruch na drodze birmańskiej odbywa się normalnie bez przeszkód. Wiadomości japońskie o zburzeniu mostu na rzece Nekong pozbawione są prawdy.

W Norwegii w mieście Bergen wprowadzono stan wyjątkowy z powodu demonstracyj przeciw zdrajcy i popleczników Hitlera - Quisllingowi.

Król angielski Jerzy VI i prezydent Benesz wymienili między sobą b.serdeczne depesze z okazji podpisania angielsko-czechosłowackiej umowy o organizacji wolnych czechosłowackich sił zbrojnych, w W.brytanii. Organizacja ta jest odpowiednikiem polskich sił zbrojnych.

Prez.Benesz przemówił w niedzielę przez radio londynskie do narodu czechosłowackiego w związku z przypadającym wczoraj czeskim świętym narodowym.

I POCO TE KŁAMSTWA?

Jeden z ostatnich n-rów naszej gadzinówki "Gońcem krakowskim" zwanej, przyniósł artykuł zatytułowany czerwonym drukiem "Nie będziemy wynaradawiać ani germanizować". Był to wyjątek z mowy gubernatora Franka, wygłoszonej ostatnio w Warszawie. Tymczasem onegdaj okazało się w rządowej części "Krakauer Zeitung" obwieszczenie Stadthaupt. Schmidta z 21 bm. dotyczące zmiany nazw ulic, którego początek brzmi dosłownie: "w toku zniemczania i wprowadzania zmian z oznaczaniu ulic Krakowa, zarządzam co następuje", poczem następują szczegóły tych zmian. I poco te kłamstwa?, poco te zapewnienia kiedy nikt ich nie pragnie ani też w nie nie wierzy.

Z Zarządzenia tego dowiadujemy się, że: Błonia nazwano - Langewiese, ul. Karmelicką, Wybickiego, i Podchorążych - Reisstrasse i td. Przemianowaniu uległy również ulice: Paderewskiego, Szymanowskiego i Asnyka, nie darowano nawet ulicom na których znajduje się po kilka lub nawet jeden dom, jak: Wrólewskiego i Olszewskiego, aby Polacy zapomnielio istnieniu swych wybitnych uczonych o światowej sławie. Ul. Jagiellońską przemianowano na ulicę Mateusza, którego ogłoszono założycielem Wszechnicy Krakowskiej, podobnie ul. Gołębią na ul. Mornera, który przelotnie wykładał na Uniwersytecie Krakowskim. Wrozpędzie zapomniano o tym, że ten znany przeciwnik Lutra był również autorem rozprawy naukowej "Germania Nowa", w której podkreśla, że Alzacja to kraj staro-francuski, co sprawdzić można w każdym większym leksykonie niemieckim. A chyba tego samego zdania nie są czasowi okupanci! Jak więc obok kłamstw - widzimy również głupotę, ignorację i nieuctwo organizatorów "nowego porządku".

REPORTAZE ZE WSI

Po rugach chłopskich w żywieckim i okolicach Suchej przyszła kolej na okolice Rożnowa. Tym razem nie idzie o kolonizację, lecz o bezwzględne wykonanie planu ewakuacji części położonych obok zapory. Za czasów polskich problem ten miał być rozwiązany za pomocą wywłaszczeń odszkodowanych, co jednakże nie nastąpiła w związku z wybuchem wojny. Obecnie okupanci, którzy wykończyli zaporę i dziś nazwali to swoim dziełem, przystąpili do tej ewakuacji jednakże w sposób wprost nieludzki. Całe rodziny w kilku wsiach wyrzucono z domostw, pozbawiono dachu nad głową i środków do życia. Chłopów zwracających się do władz niemieckich z reklamacjami informuje się celowo mylnie, że to się dzieje na skutek zarządzeń pozostałych po Polsce, że wywłaszczenia dokonały władzy polskie, a obecnie tylko idzie o wykonanie tego. W ten sposób okupanci w sposób iście szatański pozbawiają chłopów ich domostw i ziemi, a z drugiej strony wpajają w nich uprzedzenie do własnej ojczyzny. Jak słychać - akcja ta na szczęście nie da oczekiwanego przez Niemców wyniku, ponieważ wśród chłopów panuje pod tym względem całkowite uświadomienie i wywołuje jeszcze większą nienawiść wśród chłopów.

Niemniej stan ten jest wręcz katastrofalny, opłakany. Rozpacz nieszczęśliwych jest nie do opisania, a położenie na skutek zbliżającej się zimy wprost tragiczne.

W gminie Lisia Góra /pow.Tarnów/ został zabity jeden z tamtejszych rolników przez policjanta b.polskiej policji, z powodu odmowy oddania kamienia od żaren. Wierny okupantom policjant z błahego powodu pozbawia życia własnego rodaka - ojca i żywiciela rodziny, by wykazać swą gorliwość dla zaborcy. Co za ohyda! Ludność tej samej gminy znosi okropne szykany ze strony miejscowego sekretarza gminy niejakiego Błockiego, który zaparł się swej narodowości i obecnie jako volksdeusch nosi nazwisko "Blocki". Indywiduum to dopuszcza się grabieży wobec ludności, nakłada wysokie kary, lży a nawet bije chłopów nazywając ich bydlętami, polskimi świniami i tp. Chłopi poprzysięgli mu zemstę, która też niewątpliwie go nie minie.

Zakaz przewożenia produktów rolnych z powiatu do powiatu, powoduje, że wszystkie drogi obstawione są policją, która przeprowadza rewizje i dokonuje rekwizycyj. Przychwycone artykuły ulegają konfiskacie bez odpłaty a właściciela nadto czekają dotkliwe kary. Z przykrością stwierdzić należy nadmierną gorliwość polskiej policji, która daje się bardzo odczuwać wiejskiej ludności.

Wehrmacht handluje po wsiach, skupując za bezcen - nierzadko wymuszając - drób, nabiał i co się da. Proponują przytym chłopom zamianę za cukier i inne artykuły, których na wsi brak. /Jednakże spotykane są częste wypadki, że naiwni nie otrzymują w zamian oferowanych produktów.

PRZEGLĄD PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Zeitung" z 26 bm. donosi, że w Grecji bawi delegacja oficerów tureckich, która prowadzi rozmowy wojskowe i bada fortyfikacje w portach i granicach państwa.

Ten sam dziennik zamieszcza zdjęcie fotograficzne feldmarszałka Speerlego. Gdyby nad fotografią nie zaznaczono, że jest to wysoki dygnitarz niemiecki, możnaby przypuścić, że zdjęcie przedstawia jakiegoś gangstera, lub złoczyńcę a conajmniej degenerata wypuszczonego z więzienia.

"Deutsche Allgemeine Zeitung" z 23 i 25/10 br przynosi informacje, że japonski min.handlu Kabajaszi nie potrafił doprowadzić rokowań w Indiach holen. do pozytywnego rezultatu i powrócił do Tokio.

Min.Skarbu Rzeszy uruchomiło nadzwyczajne kredyty dla pokrywania szkód powstałych przez bombardowania angielskie.

DAZ jako urzędowy organ niemiecki stwierdza, nienotowaną dotąd konsolidację republik amerykańskich. Prez.Meksyku unieważnił onegdaj świeżo udzielone koncesje naftowe dla Japonii a nadto zakazał sprzedaży Japończykom rudy żelaznej.

Rząd USA zajął 110 samolotów zbudowanych dla Szwecji, motywując to względami obrony narodowej. W imię "amerykańskiej solidarności kontynentalnej"- stwierdza ze zjadliwością oficjalny organ niemiecki - nastąpił w Ameryce istny przewrót gospodarczy, polegający na całkowitym wstrzymaniu eksportu do krajów pozostających w bloku faszystowskim.

"Völkischer Beobachter" z 23 i 25 ub. komunikuje, że Anglicy w ostatnich nalotach na Niemcy zrzucali całe wiązki ciężkich bomb zapalających, przeważnie na dzielnice cywilne. Na blok domów w Hamburgu padły niezliczone ilości bomb zapalających, tak, że 30 domów zostało spalonych. Szkody są bardzo wielkie, a nadto są liczni zabici i ranni. Z podobnym skutkiem bombarduje się bez litości i inne miasta niszcząc dobytek ludzki.

"Frankfurter Zeitung" z 22 bm. donosi, że min.wojny USA wezwało przemysł lotniczy do wprowadzenia 24-rogodzinnego dnia pracy, przy 3-ch szychtach 8-mio godzinnych. Większość fabryk lotniczych pracuje już w tym tempie.

"Das Reich" podkreślając nienawiść Turków do Włochów cytuje głosy prasy tureckiej, zamieszczając dosłowny tekst jednego z pism: "życzeniem naszym jest, ażeby Włochom połamano skrzydła i ręce, żeby nie mogli więcej zagrażać naszemu krajowi". "Plan niemieckiej inwazji na Anglię utonął w morzu, włoski atak na Egipt utkwił w piaskach pustyni. O ile Niemcy spróbują uderzyć na Turcję, żeby dostać się do Syrii i Egiptu, natkną się na 2 mil. bagnetów, które zagrodzą im drogę".

"Frankfurter Zeitung" z 26.X.br. donosi: " ...Środkiem Bugu biegnie granica niemiecko-rosyjska.Po obu stronach rzeki ciągną się bez przerwy zasieki z drutu kolczastego wysokie na metr,a po stronie bolszewickiej jeszcze wyższe. Nad granicą Rosjanie ewakuowali zupełnie pas głęboki na 3 km.Domy opróżniono,częściowo nawet zburzono.Kraj zamienia się powoli w step.Straż graniczną stanowią wojska sybirskie i mongolskie. / Tak wyglądają przyjacielskie stosunki sąsiedzkie,przedstawione przez jednego z partnerów.Idylla z nożem w zębach! Przyp.red./

---oooOOOooo---